

Ogólnopolska Konferencja Ornitologiczna (Lublin, 17–20 września 2009 r.)

Co cztery lata ornitolodzy spotykają się na ogólnopolskich konferencjach organizowanych pod auspicjami Sekcji Ornitologicznej Polskiego Towarzystwa Zoologicznego i instytucji będącej gospodarzem. W 2009 roku ornitologów z całej Polski (w liczbie 161) gościł Lublin. Zjazd odbył się pod honorowym patronatem rektorów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i Uniwersytetu

Przyrodniczego w Lublinie oraz dziekanów Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi i Wydziału Humanistycznego UMCS. Konferencję poświęcono 190 rocznicy urodzin Władysława Taczanowskiego, prowadzącego większość badań terenowych na Ziemi Lubelskiej. Jej hasło brzmiało: „Ptaki – środowisko – zagrożenia”. Współcześni badacze Lubelszczyzny już przed rozpoczęciem obrad dali nam możliwość zapoznania się z ich dorobkiem, obdarowując każdego uczestnika ciężką torbą zawierającą m.in. „Atlas ptaków lęgowych Lubelszczyzny” (autorzy: J. Wójciak, W. Biaduń, T. Buczek, M. Piotrowska), monografię „Poleski Park Narodowy” (T. Grądziel, E. Kowalik, A. Łużycki), „Skarby naszej przyrody – województwo lubelskie” (T.J. Chmielewski, T. Grądziel, M. Harasimiuk, M. Kucharczyk, K. Pałka).

Obradowano w centrum Lublina w salach Wydziału Humanistycznego UMCS. Wygłoszono 10 referatów plenarnych oraz 72 krótkie referaty w ramach sesji tematycznych. Ponadto na sesji plakatowej zaprezentowano 53 opracowania o różnorodnej tematyce.

Tematy referatów plenarnych wprowadzały w problematykę badań ornitologicznych w Polsce i dlatego poświęcimy im więcej uwagi. Konferencję rozpoczął wykład A. Elżanowskiego (Wrocław) „Paleobiologia i ewolucja ptaków mezozoicznych”. Archaeopterygidae i Confuciusornithidae współwystępowały w okresie kredy wraz z bardziej zaawansowanymi w rozwoju Enantiornithes. Pierwsze dwie grupy nie były zdolne do startu naziemnego, ponieważ siła i amplituda uderzeń skrzydeł była znacznie mniejsza niż u dzisiejszych ptaków, a także nie stwierdzono u nich cech niezbędnych dla wykształcenia umiejętności lotu. Obydwie grupy miały silne pazury. Proporcje nóg Archeopterygidae wskazują, że miały możliwość sprawnego poruszania się po ziemi i przebywania na drzewach. Enantiornithes nie miały ograniczeń lotu, nie posiadały pazurów na dłoniach, były skrajnymi zagniazdownikami jak współczesne nogale.

Marta Borowiec (Wrocław) w referacie „Ewolucja sygnałów seksualnych u ptaków: czy samce i samice mogą rzetelnie ocenić jakość partnera?” podsumowała wiedzę na powyższy temat. Wiele sygnałów występuje głównie w okresie rozrodczym i ewidentnie służy ocenie partnera rozrodczego, co w konsekwencji może decydować o wyborze konkretnego osobnika. Płeć wybierana zainteresowana jest zdobyciem partnera, natomiast płęć wybierająca powinna dokonać wyboru najlepszego z dostępnych partnerów. W interesie płci wybieranej jest więc prezentacja cech zwiększających atrakcyjność, co będzie ją skłaniać do „przesady” i prezentowania wyższej jakości niż faktycznie istniejąca, natomiast w interesie płci wybierającej będzie sprawne wykrywanie „oszustw”. Teoretyczne podstawy doboru partnerów i ewolucja sygnałów są dobrze opracowane, ale w dalszym ciągu – mimo licznych badań – brak odpowiedzi na wiele pytań.

D. Wysocki (Szczecin) poszukiwał odpowiedzi na pytanie „Dlaczego miejska populacja kosa *Turdus merula* w Szczecinie jest tak różna od populacji kosów badanych w Europie Zachodniej?”. Największy wpływ na zachowanie obu populacji ma odmienna struktura roślinna warunkująca wybór miejsca na gniazdo i zagęszczenie populacji. Zagęszczenie populacji wpływa na wielkość terytoriów, sposoby dobierania się w pary, a także na częstotliwość rozwodów. Czas istnienia populacji miejskiej w Anglii (długi) i w Polsce (krótki) prawdopodobnie tylko w nieznacznym stopniu modyfikują badane zachowania rozrodcze.

W kolejnym referacie plenarnym pt. „Życie wśród zadrzewień i lasów śródpolnych: jak mozaika środowisk wpływa na zgrupowania gatunków, długoterminowe trendy populacji oraz behavior osobniczy” K. Kujawa (Turew) na podstawie wieloletnich badań ptaków krajobrazu rolniczego w tym rejonie wykazał zmniejszenie się w latach 1964–2008 zagęszczenia ptaków w zadrzewieniach śródpolnych.

T.S. Osiejuk (Poznań) w rozważaniach pt. „Cywilizacja przypadku – kulturalna lekcja pokory na przykładzie ptaków” stwierdził, że ptaki uczą się śpiewu, a jego zmienność na poziomie lokalnych populacji jest efektem tego, od kogo i w jakim okresie ontogenezy osobniki pozyskują wzorce śpiewu oraz jakie są preferencje samic względem śpiewu samca. Zmienność geograficzna śpiewu może być afunkcyjnym produktem ubocznym innych procesów. Istnienie dialektów śpiewu może jednak wpływać na pogłębianie się izolacji między populacjami, promować specjację, bądź znacząco modyfikować dynamikę liczebności takich populacji.

Ewa Samorodek-Salamanowicz, Jowita Niczyporuk i W. Kozdruń (Puławy) przedstawili „Wstępne badania nad występowaniem wirusa Zachodniego Nilu u dzikich ptaków w Polsce”. Wektorami tego wirusa są głównie komary, a podstawowym rezerwuarem dzikie ptaki, zwłaszcza wędrowne. Ssaki, w tym człowiek, są tylko żywicielami przypadkowymi. W Polsce stwierdzono przeciwciała tego wirusa w gminie Łomianki u wróbli i mazurków, u jednego łabędzia pod Sieradzem, u kilku bocianów (i jednej wrony) z różnych rejonów kraju. Wirus Zachodniego Nilu został zawleczony pod Nowy Jork w 1996 roku i rozprzestrzenił się na oba kontynenty amerykańskie. Do 2006 roku tylko na terenie USA i Kanady (stąd znamy dane) spowodował śmierć 1006 osób przy ok. 250 tysiącach zachorowań, wiele padnięć zwierząt domowych – zwłaszcza koni i milionów dzikich ptaków – szczególnie krukowatych.

Piszący te słowa w referacie „Seks jesienny ptaków i jego konsekwencje” podsumowali dotychczasową wiedzę o możliwym wpływie doboru naturalnego na faworyzowanie zalotów jesiennych. Mechanizm faworyzujący zaloty jesienne jest różny u różnych gatunków. U kopciuszków powoduje segregację wiekową prowadzącą do większego sukcesu lęgowego. U syberyjskiego gatunku świstunki samce odbywające zaloty jesienne wcześniej przylatują na wiosnę na tereny lęgowe i mają większe

haremy. U mazurka ptaki mające zaloty jesienne budują gniazda jesienne służące im jako miejsca noclegu zimą, co z kolei zmniejsza ich śmiertelność skutkiem mniejszej utraty energii w czasie nocy zimowej.

E. Kalisińska (Szczecin) w wystąpieniu pt. „Zatrucia ptaków rtęcią – problem nadal aktualny” omówiła obecne skażenie środowiska rtęcią na świecie i w Polsce. Mimo obowiązujących od lat 70. różnych zakazów używania rtęci, jest ona nadal stosowana w różnych dziedzinach gospodarki i zagrożenie zatrucia dla człowieka i fauny jest duże. Przewodzącymi trucicielami w skali świata są kraje Azji, a w Europie Polska. Wielkim zagrożeniem jest rtęć nagromadzona przez lata w zbiornikach wodnych i uruchamiana obecnie w cyklach biologicznych w postaci bardzo toksycznej metylortęci.

P. Chylarecki i M. Ostasiewicz (Warszawa) zgodnie z potrzebami związanymi z przynależnością Polski do Unii Europejskiej stwierdzili, że „Czas na makroekologię – wielkoskalowe badania liczebności, rozmieszczenia i trendów ptaków”. Omówili oni wyniki badań monitoringu pospolitych ptaków lęgowych na 180 powierzchniach z różnych rejonów Polski.

Pozostałe wystąpienia (20-minutowe referaty) zgrupowano w następujących sesjach tematycznych: Strategia rozrodcza ptaków; Ptaki w miastach; Polskie badania ornitologiczne w tropikach; Ptaki krajobrazu rolniczego; Dziuplakiem być...?; Ptaki środowisk wodnych; Ekologia i ochrona ptaków szponiastych; Genetyka w ekologii i ochronie ptaków; Błotniak łąkowy – ekologia, zagrożenia i ochrona; Ekomorfologia ptaków; Ptaki a rozwój energetyki wiatrowej w Polsce; Ekotoksykologia ptaków; Sowy – biologia, ekologia i ochrona. Pełne teksty referatów będą opublikowane w oddzielnym wydawnictwie.

W przedstawionych w czasie tej konferencji wynikach badań zwracał uwagę brak opracowań ograniczonych tylko do opisu ornitofauny danego terenu, co wskazuje, że zainteresowania i problematyka badawcza ornitologów znacznie się poszerzyły. Obecnie absorbuje ich: behavior ptaków, ornitoakustyka, ochrona czynna zagrożonych gatunków (kuraki leśne, błotniak łąkowy, sokół wędrowny, pustułka), rola ptaków w rozsiewaniu nasion, rola epidemiologiczna, ptaki jako wskaźnik skażenia środowiska, problemowe badania ptaków w tropikach.

Wieczne godziny dni obrad umilały „slajdowiska” miłośników fotografii i filmy, wśród których zachwycały: „Przez puszcze i bagna – opowieść o przyrodzie wschodniej Polski” i „Wisła”, relacja z projektu „Dzikie cuda Europy” oraz zdjęcia – szczególnie sów autorstwa G. Leśniewskiego, R. Sieka i M. Kołodziejskiego.

W ostatnim dniu konferencji odbyła się wycieczka do Roztoczańskiego Parku Narodowego, zakończona wspólnym podziwianiem z Góry Bukowej tradycyjnego krajobrazu rolniczego. Oglądaliśmy również zbudowane systemy przejść ochron-

nych pod szosą dla płazów wędrujących do i ze zbiorników wodnych przez drogę o znacznym ruchu samochodów. Skuteczność działania tych przejść została potwierdzona badaniami.

Za sprawną organizację i przebieg konferencji składamy podziękowania całemu Komitetowi Organizacyjnemu, a w szczególności przewodniczącemu dr. J. Wiąckowi, wiceprzewodniczącemu dr. G. Grzywaczewskiemu oraz sekretarzowi dr. M. Polakowi.

Barbara Pinowska i Jan Pinowski

Książki nadesłane

Jędrzejewski W., Ławreszuk D. (red.) 2009 – Ochrona łączności ekologicznej w Polsce – Zakład Badania Ssaków PAN, Białowieża, ss. 308.